Nr 307. Kraków, Niedziela 6 Lipca 1913. Rok XXXII.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
z dwurazową	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
w Państwie Niemieckiem	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
w innych państwach	48	24	12	4

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1579.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscowa: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscowa: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hoppe, Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 8. W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Recknek. — W Wiedniu: ... Schmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. ... & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).
W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 4.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za sumę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Z ruchu wyborczego.

(*Telefonem.*)

Wybór posła sejmowego.

Lwów, 6 lipca.

W poniedziałek — jak wiadomo — odbędzie się we Lwowie ponowny wybór na jednego posła do Sejmu. O mandat ubiega się dwóch kandydatów: dr Lisiewicz i dr Grabski.

Polska demokracya, jakkolwiek kandydaci jej dr Dwernicki i dyr. Olszewski otrzymali przy pierwszych wyborach poważną ilość głosów, postanowiła nie ubiegać się o drugi mandat, lecz ustąpić go na rzecz polskiego stronnictwa postępowego, wychodząc z założenia, że i ono powinno mieć także swojego reprezentanta w Sejmie.

Narodowa demokracya wysuwa nadal swego wodza, dra Grabskiego, który padł przy pierwszych wyborach.

Już od dwóch dni rozwijają wszechpolacy szaloną agitacyę za tą kandydaturą. Pomaga im w tem stronnictwo klerykalne, którego kandydat dr Przygodzki zrzekł się starania o mandat, i inne jeszcze wsteczne organizacye.

Stronnictwo mieszczańskie, które przy poprzednich wyborach szło z wszechpolakami i przeforsowało swoich dwóch kandydatów, uchwaliło obecnie popierać kandydaturę Grabskiego.

Charakterystycznem jest, co pisze „Dziennik Polski" o tej uchwale: „Wczorajsze posiedzenie Koła mieszczańskiego odbyło się przy bardzo słabym komplecie. Większością głosów wyrażono opinię, że wobec zmiany sytuacyi należy się oświadczyć za kandydaturą prof. Grabskiego. Zwykłej w takich razach zasady solidarności tym razem nie uchwalono".

Polska Demokracya wezwała swych członków i zwolenników, by głosowali na dra Lisiewicza, takiesamo wezwanie wystosowali do swoich zwolenników i wyborców dr Dwernicki i dyrektor Olszewski, zachęcając do solidarnego oddania głosów za kandydaturą dra Lisiewicza.

Popierać go też będą oprócz innych polskich stronnictw wszystkie żywioły postępowe, niezawodnie także znaczna część żydów-Polaków, wreszcie ukraińcy.

Kandydat ich przy pierwszych wyborach dr Ozarkiewicz, który obecnie nie kandyduje, wzywa swoich zwolenników do głosowania na dra Lisiewicza. Tej treści wydali także odezwę ukraińcy, przedrukowaną przez organ chrześciańskich Rusinów „Rusłan".

Walka tedy będzie bardzo zacięta. Jeżeliby wszystkie żywioły, szczerze pragnące reformy wyborczej, solidarnie chciały stanąć do głosowania, wybór dra Lisiewicza byłby zapewniony, mimo rozpaczliwej agitacyi i sztuczek wyborczych endeków.

Nowa sztuczka agitacyjna. Ze Lwowa donoszą: Przed gmachem ratuszowym przytrzymali onegdaj kupiec p. Józef O. i fryzyer G. niejakiego Abrahama Erdmanna, który w bezwstydny sposób pozbawiał mniej uświadomionych wyborców prawa głosowania. Prosił mianowicie, by mu pokazać legitymacyę, a gdy uczciwy wyborca uczynił zadość jego prośbie, wybijał na legitymacyi stampilę „głosował", tłomacząc krótko, że tu tego brakuje. Menerzy endeccy, którzy zasiadali w komisyach, uprzedzeni już o tym procederze, nie dopuszczali takiego wyborcy do głosu. W ten sposób sprytna hyena pozbawiła 32 obywateli prawa głosowania. Przy Erdmannie, sprowadzonym na policyę, znaleziono trzy podobne pieczątki. Po spisaniu protokołu puszczono go na wolną stopę.

Zjazd posłów ruskich.

Lwów, 6 lipca.

Poseł dr Kost Lewicki zaprosił wszystkich nowowybranych posłów ruskich do Sejmu na posiedzenie do Lwowa we czwartek 10 b. m. w celu ukonstytuowania się sejmowego klubu ukraińskiego i w sprawie sejmowej reformy wyborczej.

Zamach na autonomię Czech.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Praga, 7 lipca.

Rezygnacyę dra Kramarza ze stanowiska przewodniczącego klubu młodoczeskiego uważają za wycofanie się Kramarza z życia politycznego.

Inaczej jednak zapatrują się na to posłowie młodoczescy, który rezygnacyę tę tłómaczą tem, że Kramarz zobowiązał się wobec namiestnika i prezydenta ministrów do przeprowadzenia uchwały o zaprowadzeniu rządowej komisyi administracyjnej dla Czech. Ponieważ jednak klub młodoczeski powziął inną uchwałę, Kramarz widział się zmuszonym ustąpić. Zdaje się jednak, że klub uchwali drowi Kramarzowi votum zaufania i że dr Kramarz pozostanie wobec tego na stanowisku przewodniczącego klubu młodoczeskiego.

Wydział krajowy ma zamiar zwrócić się do rządu z prośbą o pozwolenie na podwyższenie podatku od piwa i dodatków krajowych.

Wojna.

(*Telegr. „Nowej Reformy".*)

Wiedeń, 6 lipca.

Orędzie króla greckiego, odczytane w greckiej Izbie deputowanych, zwracające się przeciw Bułgaryi, ułożone jest w bardzo ostrych słowach. — Orędzie to wyraźnie oświadcza, że Grecya musi prowadzić walkę z Bułgarami. Oficyalnego wypowiedzenia wojny orędzie to nie zawiera.

Także Serbia i Bułgarya nie wypowiedziały sobie wzajemnie dotąd wojny, mimo niesłychanie krwawych walk, jakie się od kilku dni toczą między armiami tych państw. Także stosunki dyplomatyczne nie są jeszcze zerwane, co jest niebywałą rzeczą w wojennych zwyczajach międzynarodowych.

Wiadomości, jakie wczoraj nadeszły z terenu wojny, brzmią niejasno i są po większej części sprzeczne. Przeważa jednak przekonanie, że położenie Bułgarów jest korzystniejsze.

Bułgarom udało się wyprzeć Serbów z Kistendil i wogóle z terytoryum bułgarskiego i wstrzymać marsz armii serbskiej na Sofię. Natomiast Serbom udało się zająć Koczanę, bardzo ważną strategicznie pozycyę. Bułgarzy w każdym jednak razie odwrócili niebezpieczeństwo wtargnięcia armii serbskiej na terytoryum bułgarskie.

Sądzą jednak, że wszystkie dotychczasowe walki są tylko wstępem do wielkiej bitwy, która się dopiero przygotowuje, a która rozegra się na bardzo długim froncie. Bułgarzy równocześnie z operacyami koło Veles i Kumanowy maszerują także na Pirot i Nisz, — gdzie może przyjść do głównej bitwy.

Bułgarzy operują ponadto na linii Vranja-Kumanowa, gdzie zajęli bardzo korzystne pozycye, Serbowie zaś musieli się cofnąć na Skoplje.

Wczorajsza półtoragodzinna audyencya hr. Berchtolda u cesarza zwraca szczególną uwagę, gdyż cesarz dopiero od trzech dni bawi w Ischlu. Widocznie już po trzech dniach okazała się konieczność ustnego sprawozdania ze strony hr. Berchtolda, albowiem wypadki na Bałkanie dotyczą niewątpliwie interesów Austryi i wymagają szybkiej i wyraźnej decyzyi.

Pośrednictwo Austryi między Rumunią a Bułgaryą dotąd jeszcze nie przyniosło żadnych konkretnych wyników. Spodziewają się jednak, że uda się zapobiedz starciu bułgarsko-rumuńskiemu. Jak daleko sięgają pretensye Rumunii, nie wiadomo. Rumunia jednak oświadcza, że zmobilizowawszy raz armię, nie stanie w połowie drogi i ewentualne zawarcie pokoju między Bulgaryą a Serbią nie wpłynie na decyzyę Rumunii, która nie odstąpi od pewnych żądań, stawianych jako warunek demobilizacyi armii rumuńskiej.

Neutralność mocarstw.

Kolonia, 6 lipca.

Wobec doniesień zagranicznych o specyalnych krokach niektórych mocarstw w sprawie zapewnienia nie wmięszania się Europy w nową wojnę bałkańską, „Koeln. Ztg" dowiaduje się z Berlina, że zupełnie niepotrzebnemi byłyby formalne kroki dyplomatyczne w sprawie zachowania się mocarstw. Zgoda co do nie mięszania się w walki została osiągniętą bardzo szybko w zwykłych rozmowach dyplomatycznych.

Interwencya Rosyi.

Zemuń, 6 lipca.

W Belgradzie obiega pogłoska, że nadeszła tam nota rosyjska, wzywająca energicznie obie strony, prowadzące wojnę, o zastanowienie operacyj wojennych.

Gabinet Danewa pozostaje.

Sofia, 6 lipca.

Bułg. agencya tel. donosi: Wobec nadzwyczajnej sytuacyi, która przez Serbię i Grecyę została stworzoną przez sprowokowanie krwawych konfliktów w Macedonii, wobec operacyj wojskowych i wobec mobilizacyi w Rumunii, uważa rząd za konieczne dać królowi możność usłyszenia zdania przewódców opozycyi. W tym celu król powołał na konferencyę, w której brał udział także następca tronu, Danewa, Teodorowa, Malinowa, Radosławowa, Genadjewa i Tomczewa.

Na podstawie tej konferencyi król zapewnił wczoraj ponownie rząd o swem zaufaniu.

Sofia, 6 lipca.

Na wczorajszej naradzie przywódców stronnictw u króla Malinow, Radosławow, Genadjew i Tonczew oświadczyli się za wojną, a Danew i Teodorow za rokowaniami pokojowemi.

Ustępstwa Bułgaryi na rzecz Rumunii.

Bukareszt, 6 lipca.

Słychać tu, że Bułgarya ofiarowuje dobrowolnie Rumunii Dobrudżę po linię Turtukaja—Balczik.

Na wypadek ataku Rumunów.

Bukareszt, 6 lipca.

Z Gjurgjewo donoszą, że Bułgarya zmobilizowała flotylę dunajową, którą wysłała do Ruszczuku w przewidywaniu ataków Rumunów.

Stanowisko Serbii.

Belgrad, 6 lipca.

Wobec stanowiska, zajętego przez „Temps", że należy przez interwencyę Europy położyć kres walkom serbsko-bułgarskim, prasa serbska wskazuje na to, iż Serbia znajduje się w stanie obrony. Z tego powodu Serbia nie mogłaby się zgodzić na zatrzymanie operacyj, zanim nie otrzyma od Bułgaryi zadośćuczynienia za poniesione straty.

Grecya przeciw Bułgaryi.

Ateny, 6 lipca.

W Izbie deputowanych odczytał prezydent ministrów Venizelos orędzie królewskie, wzywające ludność do walki przeciw byłemu sojusznikowi, Bułgaryi, która chce zagarnąć wszystkie prawie owoce zwycięstwa. Rząd zarzuca Bułgaryi podstępność, chciwość i okrucieństwa. Naród grecki jest solidarny z narodem serbskim i czarnogórskim i chwyci za broń. Wzywamy armię i flotę grecką, aby uwolniły swych braci od nowego jarzma, tak, jak uwolnili ich z pod jarzma tureckiego. Naród grecki ma zaufanie do swych praw i do swej armii bohaterskiej i nie poszczędzi żadnych ofiar.

Gdy przywódca opozycyi Haliis chciał poddać krytyce politykę Venizelosa, posłowie powstali z miejsc i zgotowali Venizelozowi wielką owacyę, w której brała także udział publiczność na galeryi.

Ateny, 6 lipca.

(Ag. at.) W Izbie deputowanych przed odczytaniem orędzia królewskiego przedstawił premier Venizelos konflikt bułgarsko-grecki. „Grecya — powiedział — od samego początku domagała się załatwienia tego konfliktu przez sąd rozjemczy. Bułgarzy zwlekali z odpowiedzią. Po ukończonej wojnie z Turcyą Bułgarya skoncentrowała wszystkie swoje siły wojskowe przeciwko Grecyi i sprowokowała szereg utarczek, a wkońcu przeszła do ataku na cały front grecki i serbski od Koczany aż do Istip. Wobec tego musieli Grecy i Serbowie na to odpowiedzieć również ofenzywą. Dopiero teraz zaproponowała Bułgarya wstrzymanie kroków nieprzyjacielskich i pozostawienie jej zdobytych podstępem pozycyj. Obecnie mamy przeciw sobie nie sojusznika, tylko wroga. Kraj musi ponieść nowe ofiary. Wiemy, że walka tą jest straszną, ale walczymy z zaufaniem w dobrą sprawę naszą".

Oświadczenie Venizelosa i odczytanie orędzia królewskiego przyjęto burzliwemi okrzykami na cześć króla, Venizelosa i armii. Na propozycyę Venizelosa wysłano do króla i armii depesze gratulacyjne.

Mobilizacya Rumunii.

Bukareszt, 6 lipca.

Minister wojny ogłasza odezwę do wszystkich, którzy dobrowolnie chcą wstąpić do służby wojskowej, iż wolno im wybrać sobie korpus armii, muszą jednak liczyć przynajmniej 18 lat. Dotąd zgłosiło się około 1600 ochotników, między tymi przywódca liberalny, Bratjanu, jego brat dyrektor banku narodowego i kilku innych wybitnych polityków. Wielka ilość kobiet i dziewcząt rumuńskich ofiarowały się jako pielęgniarki.

Bukareszt, 6 lipca.

Rumuńskie koleje wstrzymują z dniem dzisiejszym o godzinie pół do 6 wieczorem cały ruch towarowy. Wchodzi w życie plan mobilizacyjny. Dla całego międzynarodowego ruchu osobowego będzie do dyspozycyi w każdym kierunku jeden pociąg dziennie. Ruch wagonów sypialnych wstrzymano. Międzynarodowe pociągi expresowe od niedzieli nie będą kursowały.

Konstantynopol, 6 lipca.

Tutejsza agencya rumuńska okrętowa otrzymała telegraficzne zawiadomienie, że ruch okrętowy między Konstantynopolem a Constanzą został wstrzymany.

Przed walną bitwą.

Sofia, 6 lipca.

Bułg. ag. tel. donosi: Serbska dywizya Timok została koło Krivolak osaczoną i po rozpaczliwym oporze zupełnie pobitą. Trofea i jeńcy w znacznej ilości wpadły w ręce bułgarskie.

Dywizya bułgarska, która operowała przeciw Serbom, okazała wielką waleczność. — Podczas walki, serbska główna armia skoncentrowana na wyżynach św. Marcina, była bezsilnym świadkiem klęski dywizyi serbskiej Timoku.

Sofia, 6 lipca.

Serbska dywizya Morawy, operująca między Kratowo—Kumanowa, znajduje się w bardzo niebezpiecznej sytuacyi. Zważywszy, że Gewgeli znajduje się znowu w rękach Bułgarów, połączenie między armią serbską a grecką zostało przerwane.

Belgrad, 6 lipca.

Ze zdobyciem Koczany przez Serbów, pięciodniowa walka o posiadanie ważnego strategicznie Owczego Pola, zakończyła się zwycięstwem dla Serbów. Po obu stronach były olbrzymie straty. W bitwie tej brało udział z obu stron razem 300.000 ludzi. W ciągu dnia wczorajszego udało się Serbom zbliżyć na odległość 600 metrów do bułgarskiej linii bojowej. Bułgarzy usiłowali z początku cofać się w porządku, jednak ogień artyleryi serbskiej poczynił wśród Bułgarów tak straszne spustoszenia, że cofanie to zamieniło się w bezładną ucieczkę przez Koczanę ku miejscowości Planina Placzkowica.

Konnica serbska ruszyła natychmiast w pościg za uciekającym nieprzyjacielem. Pobojowisko zasłane jest zwłokami poległych żołnierzy bułgarskich. Straty Bułgarów są ogromne, albowiem obliczają je na 20.000 zabitych i rannych.

W walce brał udział następca tronu ks. Aleksanrer i 6000 żołnierzy czarnogórskich.

Wiadomość dzienników o zwycięstwie Serbów pod Koczaną wywołała tu bardzo wielkie zadowolenie, albowiem przez to całe Owcze Pole dostało się w ręce Serbów. Pozycye bułgarskie koło Istip uważają tu za zagrożone a dzienniki podnoszą, że droga do Kistendil stoi dla armii serbskiej otworem.

Belgrad, 6 lipca.

Serbskie biuro prasowe donosi; Bułgarzy, którzy po swoich podstępnych atakach i po dwudniowych walkach, zostali na całej linii odparci, cofnęli się na lewy brzeg Bregalnicy i Zletovo, gdzie ich prawe skrzydło i 7 dywizya, która została pobitą, zajęły na brzegach obu rzek pozycye, które poprzednio już ufortyfikowali celem wstrzymania szybkiego ataku wojsk naszych. Rozwinęła się krwawa walka. Bułgarzy bronili się rozpaczliwie, ale nie mogli ataku naszych wojsk wstrzymać. Po 5-dniowych krwawych walkach, prawe skrzydło bułgarskie w sile 60 batalionów i 120 dział zostało zupełnie pobite i rozproszone.

Nasze zwycięskie wojska zabrały wielką ilość jeńców i łupu wojennego.

Walka pod Zajecar.

Belgrad, 6 lipca.

Wczoraj po południu wojsko bułgarskie usiłowało wtargnąć do Zajecar na terytoryum serbskiem, zostało jednak odparte. Wieczorem wznowili Bułgarzy atak, walka trwa dalej.

Belgrad, 6 lipca.

(Z urzędowego źródła serbskiego). Wczoraj o godz. pół do 8 Bułgarzy zaatakowali naszą starą granicę koło Św. Mikołaja. Wynik walki dotąd nieznany.

Brak lekarzy w Serbii.

Belgrad, 6 lipca.

Daje się tu ogromnie odczuwać brak lekarzy. Ministerstwo wojny zamówiło 3000 łóżek, gdyż nie ma pomieszczenia dla rannych. W ostatnich kilku dniach utworzono 36 nowych szpitali.

Walki z Grekami.

Sofia, 6 lipca.

Ministerstwo wojny oświadcza, że w oddaleniu 36 godzin drogi na północ od Saloniki toczy się wielka bitwa między greckiem centrum a armią bułgarską, znajdującą się między Kilkisz a Nigritą. Bitwa bierze obrót korzystny dla Bułgarów. Armia bułgarska, zaangażowana w tej walce, po jej ukończeniu podejmie operacye przeciw Salonice.

Gewgeli, które przez 48 godzin znajdowało się w rękach Greków, zostało atakiem na bagnety ponownie odebrane przez Bułgarów. Grecy pozostawili tam całą swoją artyleryą i uciekli w popłochu.

Ateny, 6 lipca.

(Ag. at.). Z głównej kwatery donoszą: Walki koło Kilkis uważają za wybitny czyn wojskowy. Bułgarskie siły wojenne, które trzymały się w defenzywie, były co do liczby równe greckim. Mimo to grecy zaatakowali ich i pobili nieprzyjaciela. Wojsko nasze walczyło z wielkiem bohaterstwem.

Ateny, 6 lipca.

(Ag. at.). Szef sztabu generalnego Duzmisan telegrafuje: Po ogólnym ataku naszych dywizyj nieprzyjaciel wczoraj o godz. 3·45 opuścił swoje pozycye koło Lihovan i Legany. Wojska greckie ścigają nieprzyjaciela.

Londyn, 6 lipca.

„Daily Tel." donosi, że we czwartek po południu Bułgarzy ponieśli klęskę pod Ereki, miejscowością, oddaloną o 8 kilometrów na północ od Kolkisz.

Telegramy

z dnia 6 lipca.

Ischl. Po posłuchaniu u cesarza był hr. Berchtold wraz z radcą legacyjnym hr. Hoyosem, który mu towarzyszy, na obiedzie u cesarza. Wieczorem minister Berchtold odjechał z powrotem do Wiednia.

Sarajewo. Inspektor armii, szef kraju, zbrojmistrz Potiorek wyjechał wczoraj wieczorem do Dalmacyi.

Pożyczka m. Pragi.

Praga. Na nadzwyczajnem posiedzeniu wydziału miejskiego uchwalono zaciągnąć pożyczkę 20 milionów koron i upoważnić wydział miejski do przeprowadzenia odnośnych pertraktacyj ewent. pożyczkę zahipotekować na realnościach gminnych.

Wstrzymanie ruchu pociągów ekspresowych.

Budapeszt. Dyrekcya kolei państwowych ogłasza: Ze względu na wstrzymanie ruchu pociągów ekspresowych na państwowych liniach kolejowych rumuńskich i serbskich, ruch tych pociągów od 5 lipca do dalszego zarządzenia zostanie także wstrzymany między Budapesztem a Orszową i Budapesztem a Belgradem i będzie utrzymany tylko między Wiedniem, Marchegg, Budapeszt,

Bilety jazdy wydaje się tylko do Budapesztu. Dalej donosi dyrekcya, że z powodu stagnacyi w ruchu towarowym na rumuńskiej stacyi granicznej Verziorova, nie przyjmuje się przesyłek tamże adresowanybh, a znajdujące się w drodze stoją do dyspozycyi wysyłających.

Strajk w Łodzi.

Łódź. (Ag. pet.) Strajkuje tu 87 420 robotników. Spokój nie został zakłócony.

Gubernia chełmska.

Petersburg. (Ag. pet.) W Dumie uchwalono w drodze nagłej ustawą o wewnętrznych urządzeniach w gubernii chełmskiej.

Import węgla do Rosyi.

Petersburg. (Pet. ag. tel.) Duma przyjęła ustawę w sprawie dopuszczenia wolnego od cła importu zagranicznego węgla dla kolei państwowych i prywatnych.

Zakaz wywozu nafty z Rumunii.

Bukareszt. Rząd wydał zakaz wywozu nafty.

Operetka lwowska.

„Kochany Augustynek". Operetka Bernauera z muzyką L. Falla.

Kompozytor „Czaru walca" ma już taką markę na operetkowej giełdzie, że choćby nawet zawarł spółkę z tak mało pomysłowym panem, jak twórca libretta do „Augustynka", może liczyć na sukces niezawodny.

„Kochany Augustynek" z pomysłu należy do rodzaju t. zw. „bałkańskiego", który odznacza się rekordem w zdobywaniu sukcesu śmiechu taniemi zbanalizowanemi dowcipami na temat polityki bałkańskiej władców Czarnogóry, Serbii lub Bułgaryi. Nonsens jedzie tu na nonsensie, ale podczas gdy w „Wesołej wdówce" akcyę urozmaicała galerya figur żywych, karykatur w stylu „Simplicissimusa", tutaj karykatura przechodzi w trywialną parodyę. Ale wszystko to można wybaczyć wobec inwencyi muzycznej Falla, który motywa swe, bogate w melodyę czystą, barwną, łatwo wpadającą w ucho, a instrumentowaną z bajeczną lekkością, snuje, nie wiele troszcząc się o literackość. To też całą treścią i wartością „Kochanego Augustynka" jest ta muzyczka, której refreny prześladują słuchacza długo jeszcze po opuszczeniu teatru — nieomylny znak szczerej i natchnionej inwencyi kompozytora.

Humoru w operetce nie brak, choć jestto humor gatunku pośledniejszego. Szczęściem, że przeplata go uczuciowość i liryzm, znajdujące doskonały odpowiednik w ilustracyi muzycznej, która urozmaica nudne i przesadne długie rozmowy. Bardzo okazała wystawa, którą reżyserya szczególniejszą otacza opieką, o ile chodzi o operetki, przyczynia się również do spotęgowania zainteresowania.

Wykonanie było żywe, wesołe i pełne werwy.— Oklaski widowni zbierali w pierwszym rzędzie, jak zawsze, nieoceniona p. Miłowska w roli księżniczki, p. Brzeska, doskonale wokalnie podpierająca wątłą treść roli, i p. Solnicki, który humorem tym razem nieprzesadnym, krasi i ożywia egzotyczną figurę bałkańskiego książątka. Pp. Zaremba i Kuligowski doskonale podpierali zespół, na tle którego wyróżnił się tu dosadnym humorem p. Tatrzański w roli muzykalnego furtyana. Humor i werwa wykonawców podtrzymały sukces operetki. *W. Pr.*

Kronika.

Kraków, niedziela 6 lipca.

Kalendarzyk kościelny: Najdr. Krwi P. Jezusa.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 41; zachód o godz. 7 m. 48, długość dnia godzin 16 min. 07.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Zmiennie pochmurnie, bez większych opadów, zachodnie żywe wiatry.

Opera i operetka lwowska w Krakowie: po poł. „Jarmark na żony", wieczorem „Żydówka".

Arcyksiążę Leopold Salwator przybywa jutro do Krakowa na inspekcyę artyleryi I korpusu i celem zbadania stanu twierdzy krakowskiej.

Odjazd Sokołów z Krakowa na zlot lwowski. Wczoraj po południu nastąpił odjazd z Krakowa uczestników pierwszego okręgu sokolego na dzisiejszy doraźny zlot sokoli we Lwowie. Wczoraj przed południem przyjeżdżały do Krakowa poszczególne drużyny polowe „Sokoła" z Galicyi zachodniej

i Śląska austryackiego, należące do krakowskiego, t. j. pierwszego okręgu sokolego. Przybyły drużyny z Michałkowic, Orłowej, Karwiny, Cieszyna i Bielska ze Śląska oraz z Białej, Żywca, Suchej, Jordanowa, Makowa, Myślenic, Wadowic, Zakopanego, Nowego Targu, Kalwaryi, Skawiny, Trzebini, Szczakowej, Chrzanowa, Jaworzna, Oświęcima itd. Z Nowego Targu przybyło około 100 górali w oryginalnych strojach ludowych z toporkami. Z Krakowa bierze udział w zlocie około 200 Sokołów i 40 skautów.

W sali „Sokoła" krakowskiego odbyła się po południu zbiórka uczestników, którzy wyjechali do Lwowa dwoma osobnemi pociągami. Pierwsza część (w liczbie 500) udała się w pochodzie z przed gmachu „Sokoła" na dworzec po godzinie 3-ciej a o godz. 4 odjechała do Lwowa. Byli to Sokoli ze Śląska i część z Galicyi zachodniej. Drugim pociągiem o godz. 5 odjechał „Sokół" krakowski, drużyny podhalańskie z Nowego Targu i reszta Sokołów z prowincyi.

Pochodem sokolim na dworzec towarzyszyła muzyka „Sokoła" krakowskiego oraz liczna publiczność.

Dowództwo nad uczestnikami zlotu okręgu krakowskiego objęli druhowie: Turski, Ruciński i Rowiński.

Dzisiaj odbędą się we Lwowie całodzienne ćwiczenia polowe. — Do Krakowa wrócą Sokoli w poniedziałek rano o godz. 8. Skauci krakowscy w liczbie 40 (uczniowie wyjechali już przeważnie na wakacye) udali się na zlot w towarzystwie lekarza polowego dra M. Staszewskiego.

W zlocie bierze z Krakowa udział 12 konnych Sokołów.

Ogółem okręg pierwszy wysyła na zlot około 1000 uczestników.

Klinika chirurgiczna uniwersytetu Jagiellońskiego zostaje z dniem dzisiejszym zamknięta na okres wakacyjny.

Wycieczka do Skały Kmity, urządzona przez Centralny Związek handlowców, odbędzie się dnia 13 b. m., a nie w dniu dzisiejszym, jak dotąd zapowiadano.

Wykolejenie na dworcu krakowskim. Wczoraj koło godz. 8 wieczór, przy zestawianiu pociągu lokalnego Kraków—Kocmyrzów, wykoleiła się na krakowskim dworcu kolejowym, naprzeciw restauracyi Józefa, maszyna wraz z tendrem. Powodem wykolejenia, które nie pociągnęło za sobą żadnego nieszczęśliwego wypadku, było złe nastawienie zwrotnicy. Maszynę podniesiono przy pomocy dźwigni parowej.

Kolonia dla biednych dzieci w Kochanowie. Komunikują nam: Zarząd dokłada wszelkich starań, aby obecną kolonię w Kochanowie odpowiednio rozszerzyć i zaopatrzyć w potrzebne zasoby materyalne, lecz raźniejszy rozwój tej humanitarnej instytucyi, zawisł wyłącznie od poparcia ogółu, od dostarczenia zarządowi odpowiednich środków materyalnych, a te wpłynąć mogą tylko od ludzi zamożniejszych i czułych na los ubogiej dziatwy szkolnej. Zarząd Twa kolonii za pośrednictwem naszego pisma apeluje do uczuć humanitarnych społeczeństwa i uprasza wszelkie datki składać na ręce skarbnika Twa dra F. Marcisiewicza (Kraków, ul. Wiślna 10). Protektorat Twa objęła Andrzejowa hr. Potocka.

Bilety powrotne z Krakowa do Zakopanego. Z dyr. kolei państw. komunikują nam:

Kasy osobowe w Krakowie i biuro miastowe kolei państw. w Krakowie (ul. Szpitalna Nr 36) wydają dla jazd z Krakowa do Zakopanego i z powrotem do Krakowa bilety powrotne po następujących zniżonych cenach; I. klasy 19 K 40 halerzy, II klasy 12 K 40 hal., III. klasy 7 K 20 hal. Bilety powrotne wydaje się tylko podczas letniego sezonu t. j. od 15 czerwca do 30 września w dniach poprzedzających niedzielę lub święta, ważne one są do jazdy do Zakopanego tylko pociągami, odjeżdżającymi z Krakowa o 3'25 popoł. i o 11'55 w nocy, w dniu poprzedzającym niedzielę lub święto, tudzież pociągiem odjeżdżającym z Krakowa o 10'25 rano w niedzielę lub święto, a do powrotu pociągami, odjeżdżającymi z Zakopanego o 10 wieczór w niedzielę lub święto lub o 8 rano w poniedziałek, względnie w dniu następującym po święcie (w razie 2 dni świąt w drugie święto).

Bilety te, opatrzone na odwrotnej stronie odpowiednią uwagą, powołującą się na niniejsze ogłoszenie, nie upoważniają do jazdy pociągami pospiesznymi, kursującymi między Krakowem a Zakopanem nawet za dopłatą różnicy ceny jazdy; przerwa jazdy w stacyach pośrednich nie jest dozwolona ani w jednym, ani w drugim kierunku.

Dzieci od skończonych 4 do skończonych 10 lat płacą pełną powyższą cenę jazdy, lub też jadą za biletami po połowie normalnej ceny jazdy, nabywanemi dla jazdy w każdym kierunku osobno.

Podróżnych, jadących z biletami powrotnemi w obu kierunkach pociągami pospiesznemi lub też innemi pociągami, niż wyżej podanemi, uważać się będzie za jadących bez biletów i pociągnie się do odpowiedzialności karnej. To samo odnosi się także do pedróżnych, wsiadających z biletami powrotnemi w stacyach pośrednich.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 5 lipca.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Adamskiego, **ul. Poselska, 22.** (Gruntownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki i stajnia na miejscu. Pokoje o 1 łóżku od 1.80 do 3.50 K, z dwoma od 3.50 do 7 koron): Bolesław Jarecki z synem z B[illegible]dzina, Stanisław Chmielowski z Tuchowa, Natan Ha[illegible] z Wiednia, Jakób Ziering z Jaworzna, Roman Medwi[illegible] z matką z Krakowa, ks. Mieczysław Rogoyski z Sosnowca, Antoni Malinowski z żoną z Częstochowy, Janusz Motak z Krakowa, Wojciech Moryson z żoną ze Sm[illegible] (Księstwo Poznańskie), Jan Winnicki z Brzeźnicy, Roman Knapik z Bierzanowa, ks. Wacław Ozłobiński z Częstochowy, Marya Kobosowiczowa i Jadwiga Sobkowiczówna z Witkowic, Jan Storczyński z Wadowic, Franciszek Duś ze Sofii, Stanisław Bekanowski z Lublina, Ludwik Głąbiński ze Lwowa, Emma Steer z Krakowa, Wincenty Kretschmer ze Lwowa, ks. Franciszek Gąsiński z Lu[illegible]na, Agnieszka Mazurek z Warszawy.

HOTEL BELVEDERE, ulica Basztowa, l. 27, w pobliżu dworca kolej. (Pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): Andrzej Marszałek z żoną i siostrą z Rzeszowa, doc. dr Jan Nowak ze Lwowa, Leokadja Lipińska z dziećmi z Warszawy, Wilhelm Urban z Lipska, Gustaw Hübscher z Wiednia, Gustaw Goi[illegible] z Wiednia, Izrael Urbach z Rzeszowa, Helena Jaroszówna z Drohobycza, Wanda Walewska z Będzina, Antoni Niedzielski z Warszawy, Dawid Sternbach z Berlina, Antoni Romański z Krakowa, Hans Buschman z Wiednia, Tadeusz Rogoyski ze Sr[illegible]dlnej, Marya Rusinowska z Radomyśla Wielkiego, Łucya Singerowa ze Sambora, Władysław Matejski ze Sambora, Władysława Dzic[illegible]kowa z Rzeszowa, Józef Klubert z Maeuglitz (Morawy).

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.